

ZIÓŁKOWSKI 2003 = Marek Ziółkowski, *Pamięć i zapominanie: trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2003, 3–4, s. 3–22

<https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/homoseksualisci-w-czasie-ii-wojny-swiatowej-rozmowa-z-dr-joanna-ostrowska/4p9v0sl> (dostęp: 17 V 2021)

<https://ksiegarnia.karta.org.pl/produkt/moj-fuhrerze-ofiary-przymusowej-sterylizacji-na-dolnym-slasku-w-latach-1934-44/> (dostęp: 6 V 2021 r.)

<https://kultura.onet.pl/fragmenty-ksiazek/joanna-ostrowska-oni-homoseksualisci-w-czasie-ii-wojny-swiatowej-fragment-ksiazki/j5rrknr> (dostęp: 17 V 2021)

<https://www.filmweb.pl/film/Paragraf+175-2000-1360/descs> (dostęp: 10 V 2021)

\* \* \*

Deborah Kamen, *Insult in Classical Athens*, The University of Wisconsin Press, Madison, WI 2020 (Wisconsin Studies in Classics), ss. 272

W swojej najnowszej monografii, opatrzonej nader oryginalną i bezsprzecznie zuchwałą okładką (Sokrates pokazujący środkowy palec), Deborah Kamen podejmuje się uczynienia pierwszego kroku w kierunku opracowania zagadnienia obelgi i zniewagi w demokratycznym społeczeństwie Aten okresu klasycznego. Sposób prezentacji materiału i wywodu przywodzi na myśl pierwszą książkę Kamen poświęconą spektrum statusów społeczno-prawnych w Atenach klasycznych (cf. MATUSZEWSKI 2014), której struktura opierała się na zasadzie skalowania — pojedyncze rozdziały przedstawiały poszczególne grupy w kolejności od najniższej do najwyższej w piramidzie społecznej. Na podobny zabieg i tego samego rodzaju ujęcie zdecydowała się uczona z uniwersytetu Stanu Waszyngton w Seattle również w omawianej tutaj pracy, zaczynając od omówienia inwektyw niezłośliwych, jakoby zupełnie nieszkodliwych i społecznie akceptowalnych czy wręcz celebrowanych, a kończąc na najbardziej obraźliwych, dotkliwych i społecznie niebezpiecznych formach zniewagi. Każdy z pięciu głównych rozdziałów opatrzony został greckimi terminami odpowiadającymi rodzajowi inwektywy, co już samo w sobie dobrze pokazuje różnorodność terminologiczną i brak w grece jednego, „zbiorczego“ pojęcia odpowiadającego choćby naszemu słowu „inwektywa“.

W zwięzłym wstępie Kamen prezentuje szereg ogólnych uwag dotyczących inwektyw — ich form, regulacji, skali zjadliwości, treści i konsekwencji — jako przedmiotu badań naukowych, posiłkując się przy tym pracami dotyczącymi tego zjawiska w różnych kulturach i epokach historycznych. Znać na tych stronach książki znakomite rozeznanie autorki w literaturze antropologicznej i socjologicznej, a przywołane przykłady i teorie nie tylko stanowią dobre podłoże dla wywodu w dalszych częściach książki, ale i pomagają czytelnikowi lepiej dostrzec złożoność i polifoniczność badanego tu fenomenu. Kamen bardzo zwięźle omawia we wprowadzeniu również dotychczasowe badania nad inwektywą w świecie Greków, pod-

kreślając, że w zasadzie wszystkie istniejące prace poświęcone są inwektywie jako gatunkowi czy tropowi literackiemu, podczas gdy jej książka ogniskuje się przede wszystkim na inwektywie w praktyce, tj. w życiu codziennym Ateńczyków (choć, jak autorka sama zauważa, granicy pomiędzy inwektywą literacką a inwektywą w świecie rzeczywistym nie zawsze da się jednoznacznie wydzielić).

Pierwsze trzy rozdziały poświęcone są społecznie akceptowalnym formom naśmiewania się, tj. przytykom zezwolonym tak przez normy społeczne, jak i prawne. *Skommata* i *aischrologia* prezentuje autorka w pierwszym rozdziale jako nie tylko zupełnie niegroźne, ale nawet społecznie dobroczynne formy inwektywy i obsceniczności, jako że wygłaszane w kontekście rytualnym wywoływały „pozytywny” śmiech, przyczyniając się tym samym do wzmocnienia tożsamości, poczucia wzajemnej równości i zacieśnienia więzi pomiędzy uczestnikami danego obrzędu. Główną rolę odgrywają tu wyzwiska i żarty wygłaszane w ramach kultu Demeter (w tym *gephyrismos* w drodze do Eleuzis, wzajemne wyśmiewanie się kobiet podczas świąt Stenia i Thesmoforia), ale również w ramach kultu Dionizosa (przytyki i żarty rzucane „z wozu” — *ex hamaxes/hamaxon*), a także te wygłaszane przez biesiadników podczas sympozjonu. Komediove wyzywanie i znieważanie (*komodein* i *skoptein*), omówione w drugim rozdziale, było pod względem skutków porównywalne do rytualnego wyśmiewania, bo i ono sprzyjało wytworzeniu się mocniejszych więzi i konsolidacji społeczności widzów w teatrze. Ponadto pozwalało ono na przyganianie i tym samym pewnego rodzaju „przywołanie do porządku” wyśmiewanej — zwykle znaczącej w społeczności i zaangażowanej politycznie — jednostki zachowującej się w sposób drastycznie odbiegający od panujących norm społecznych czy politycznych. Znieważanie ze sceny teatralnej miało czy przynajmniej potencjalnie mogło mieć tym samym bardziej poważne konsekwencje niż wyśmiewanie będące częścią praktyk rytualnych. Autorka przejrzyście przedstawia i omawia *testimonia* dotyczące rzekomych prób ograniczenia *onomasti komoidein*, imiennego dworowania z konkretnych osób, i poddaje w wątpliwość ich wiarygodność historyczną, w tym powątpiewa również w istnienie tzw. dekretu Syrakozjosa z 415–414 r. p.n.e. Oprócz wartościowych uwag na temat możliwości ograniczania wolności słowa, autorka oferuje w tym rozdziale przegląd treści najpopularniejszych inwektyw znanych z komedii attyckich, w tym zarzutu barbarzyńskiego (niegreckiego) czy niskiego pochodzenia, parania się podłym rodzajem pracy zarobkowej, tchórzostwa na polu bitwy, seksualnej dewiacji czy biologicznych ułomności (choćby bycia starą, mało atrakcyjną kobietą) i omawia znane nam ze źródeł reakcje znieważonych w ten sposób Ateńczyków i funkcje tego rodzaju inwektywy na płaszczyźnie społecznej. W trzecim rozdziale przygląda się autorka *diabole* i *loidoria* — przymówkom i obraźliwym wyrażeniom kierowanym pod adresem przeciwników tak w procesach sądowych, jak i na posiedzeniach Zgromadzenia Ludowego i znanym nam z tekstów mówców attyckich (warto tu dodać, że Kamen rozsądnie decyduje się na oddanie greckiego pojęcia *diabole* nie — jak się zwyczajowo czyni — nadmiernie specyficznym „slander”/„zniesławienie”, ale słowami pozbawionymi legalistycznego wydźwięku — „denigration” i „defamation”/„oczernianie” czy po prostu „verbal attack”/„atak słowny”). Podobnie jak w poprzednim rozdziale omawia autorka kolejno treść najpopularniejszych inwektyw dopuszczalnych ze względu na kontekst, w którym zostały wygłoszone (dokładnie te same kategorie, co i w komedii), reakcje skonfrontowanych z tego rodzaju oczernieniem osób oraz funkcje społeczne i możliwe konsekwencje oratorskich ataków werbalnych.

Ostatnie dwa rozdziały poświęcone są najdotkliwszym formom znieważenia, zakazanym przez prawa i potępianym przez społeczeństwo. W rozdziale IV przedmiotem rozważań są *aporrheta* i *kakegoria* — niedozwolone obelgi i „zła (ob)mowa”. Przedstawia tu autorka w klarowny sposób prawa ateńskie regulujące użycie obelżywego języka i omawia wyrażenia niedopuszczane przez prawo ze względu na ich treść, obiekt, miejsce czy kontekst, w którym zostały wypowiedziane. Do tych zakazanych słów, *aporrheta*, zalicza się publiczne nazwanie kogoś mordercą (*androphonos*), ojcobijcą (*patraloias*) i matkobijcą (*metraloias*) oraz stwierdzenie, że ów ktoś porzucił (*apoballo*) tarczę podczas bitwy. Kamen słusznie zwraca uwagę, że nazwanie kogoś przekupką czy handlarzem na rynku należy rozpatrywać oddzielnie od wspomnianych *aporrheta*, bo stało się ono karalne dopiero około połowy IV w., a uchwalenie właśnie wówczas takiego prawa wynikało przede wszystkim z potrzeby ochrony prawnego statusu obywatelskiego przed możliwym jego zakwestionowaniem na podstawie niskiego statusu społecznego. Podczas gdy wszystkie dotychczasowe rozdziały recenzowanej pracy dotyczyły przytyków, wyzwisk, słowem — agresji werbalnej, rozdział V poświęcony jest natomiast znieważaniu w formie fizycznej (*hybris*). Tego rodzaju akty przemocy uznawane były za najbardziej groźne spośród wszystkich możliwych form zniewagi, bo podważały nie tylko honor jednostki, ale stanowiły także poważne zagrożenie dla funkcjonowania demokratycznej polis. Również w tym rozdziale autorka w przejrzysty sposób przedstawia kluczowe zagadnienia związane z *hybris* — od zakresu semantycznego i rozumienia tego pojęcia, przez czyny mogące zostać uznanymi za przejaw *hybris* i prawa regulujące tego rodzaju występkę, po prawne i emocjonalne reakcje wobec aktów *hybris* i społeczne tychże konsekwencje.

Książkę zamyka bardzo zwięzłe podsumowanie, wytyczające również możliwe trajektorie przyszłych badań, wyczerpująca bibliografia (na którą składają się, co należy tu podkreślić, prace opublikowane w wielu językach) i pomocne indeksy — ogólny i miejsc źródłowych.

*Insult in Classical Athens* jest pracą wartą uwagi i godną polecenia przede wszystkim ze względu na kompetentne, zwięzłe i klarowne przedstawienie kluczowych zagadnień dotyczących problemu inwektywy w demokratycznych Atenach. Ale jako że *nilhil perfectum est*, należy wspomnieć również o słabszych stronach pracy. Mimo obrania okresu klasycznego jako granic czasowych analizy autorka nie wykorzystuje całego dostępnego materiału źródłowego tego okresu, a ogranicza się w gruncie rzeczy wyłącznie do komedii i mówców attycznych i na podstawie jedynie tych dwóch gatunków rekonstruuje „najpopularniejsze” typy inwektyw. Można wobec tego nie całkiem bezzasadnie pytać o to, czy te dwa specyficzne gatunki literackie rzeczywiście zdradzają najpopularniejsze inwektywy znane z ateńskiego życia codziennego (inaczej rzecz ujmując, czy istotnie uznać można wybrane zniewagi za najbardziej popularne, jeśli nie uwzględniło się całości materiału źródłowego?). Ponadto takie ograniczenie wyłącza źródła mogące potencjalnie dostarczyć bardzo interesujących i cennych informacji, w tym zwłaszcza *katadesmoi*, inskrypcje i graffiti. W rozdziale o rytualnym naśmiewaniu się autorka przytacza jako możliwe żarty i wyzwiska te odnoszące się do cech cielesnych — „gruby”, „łysy” itp. — warto by było poszukać tego rodzaju wyzwisk również w materiale epigraficznym. Dla przykładu w *katadesmos* z IV w. (DTA 87) słyszymy o niejakiem Phalakros, „Łysku”; nie jest wprawdzie jasne, czy mamy tu do czynienia z imieniem własnym, czy może przezwiskiem/wyzwiskiem, co swoją drogą prowadzi mnie do kolejnego punktu, mianowicie braku w książce Kamen refleksji na temat zależności między in-

wektywą a pseudonimem (mówiąc inaczej: jak często, w jakich przypadkach, w jakich okolicznościach jednorazowa obelga mogła przekształcić się w pseudonim konkretnej osoby?). Tego rodzaju zarzuty, w tym przykładowo również zarzut koncentracji autorki na obelżywych słowach kosztem pominięcia gestów, nie są jednak aż tak istotne. Celem Kamen, jak sama wyraźnie podkreśla, było koniec końców zrobienie jedynie pierwszego kroku, położenie fundamentów pod dalsze, bardziej szczegółowe i wyczerpujące badania. Wprawdzie korekta książki mogłaby być nieco dokładniej przeprowadzona, niemniej pojedyncze literówki nie wazą w żadnej mierze na ostatecznej, bardzo pozytywnej ocenie tej pracy. Jej temat, jak pokazują coraz liczniejsze rozprawy (cf.: ALLARD 2021; PAUSCH 2021), jest wyraźnie *en vogue* w naukach o antyku, stanowi też problem — jak łatwo zauważy każdy obserwator dzisiejszej sceny politycznej i współczesnego dyskursu publicznego — o dużym znaczeniu społecznym.

Tym większa wobec tego powinna być nasza wdzięczność wobec Debory Kamen za tę pożyteczną i stymulującą pracę i tym większa nadzieja, że jej wysiłek zostanie doceniony przez szerokie grono czytelników, a przez odważnych badaczy umiejętnie wykorzystany do zrobienia dalszych kroków w kierunku pełniejszego opracowania i lepszego zrozumienia świata greckich inwektyw.

Rafał Matuszewski  
Universität Salzburg  
Polish Institute of Advanced Studies (PIASt)  
ORCID: 0000-0001-8587-0643

Diogo Ramada Curto, *Imperial Culture and Colonial Projects. The Portuguese-Speaking World from the Fifteenth to the Eighteenth Centuries*, Berghahn Books, New York 2020, ss. 514

Portugalczycy wspólnie z Hiszpanami zapoczątkowali proces wielkiej europejskiej ekspansji kolonialnej. Od początku miała ona charakter drapieżnej eksploatacji, związanej z eksterminacją ludności podbitych terytoriów i masowym niewolnictwem. Działania te doprowadziły Portugalie do handlowej i kolonialnej potęgi oraz powstania imperium zakorzenionego w Europie, dominującego na rozległych terytoriach Afryki, Ameryki, a sięgającego azjatyckiego Wschodu. Jaka jest współczesna ocena tego dziedzictwa w samej Portugalii? Jak dzisiaj można poradzić sobie z tym trwaniem pomiędzy wstydem a dumą? Jednym z symboli portugalskich podbojów jest odkrycie morskiej drogi do Indii. Kiedy 23 maja 1498 portugalskie okręty pod dowództwem Vasco da Gamy zrzuciły kotwice u wybrzeży Indii w pobliżu Kalkuty, miejscowi powitali ich charakterystycznymi słowami. W zachowanym dzienniku podróży z Lizbony zanotowano, że pierwsze zdanie skierowane przez autochtonów do portugalskich podróżników brzmiało: „Niech was diabli wezmą, po coście tu przyjechali”. Dla historyków sprzed kilku dekad był to zabawny epizod. Dla badaczy spod znaku postkolonializmu — zarzewie refleksji o kolonialnej przeszłości i pokolonialnym procesie wyzwalań się z europejskiej dominacji. Jakie znacznie mają te słowa współcześnie?